

Sygn. akt I ACa 239/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Fijałkowska /spr./
Sędziowie:	SA Bogdan Wysocki SO del. Andrzej Adamczuk
Protokolant:	st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko **D. J.**

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 17 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 2818/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Andrzej Adamczuk Elżbieta Fijałkowska Bogdan Wysocki

Sygn. akt I ACa 239/13

UZASADNIENIE

Powód P. K. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wniósł pozew przeciwko **pozwanej D. J.** o ustalenie, że „rzeczy zdeponowane w sejfie nr (...) w banku (...) w G. są własnością P. K.” oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na skutek jednostronnej czynności prawnej dokonanej pisemnie przez M. J. w dniu 3 lutego 2007 r. w B. powód uzyskał prawo własności rzeczy zdeponowanych w sejfie w banku (...) w G. - jako darowiznę za uratowanie życia darczyńcy. Władze banku uzależniły wydanie przedmiotu

darowizny od dostarczenia dokumentu sądowego potwierdzającego prawo własności powoda. Z tego względu powód podnosi, że ma interes prawny w ustaleniu, że jest właścicielem rzeczy zdeponowanych w sejfie.

Pozwana w odpowiedzi na pozew oświadczyła, że uznaje powództwo oraz na podstawie art. 101 kpc wnosi o obciążenie powoda kosztami postępowania w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwana podkreśliła, że nie dała powodu do wytoczenia sprawy i przy pierwszej czynności procesowej żądanie uznała, zaś powód przed wytoczeniem powództwa nie dał pozwanej możliwości ustosunkowania się do żądania, w związku z czym pozwana była zmuszona zasięgnąć porady prawnej, zaangażować profesjonalnego pełnomocnika i ponieść z tego tytułu koszty. Na rozprawie w dniu 10 grudnia 2012 r. pozwana zaznaczyła, że uznała powództwo ponieważ nie rości sobie żadnych praw do zawartości rzeczzonego sejfu.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo, ustalił wysokość opłaty ostatecznej na kwotę 1.000 zł, zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

M. J. w dniu 3 lutego 2007 r. w B. sporządził pisemne oświadczenie, w którym stwierdził że: „Niniejszym dokonuję na rzecz pana P. K. przeniesienia praw własności dotyczących sejfu w banku (...) w G. - Szwajcaria. Z mojej strony jest to wdzięczność za uratowanie mi życia przez pana P. K. - obywatela polskiego. Sejf Nr (...). Jestem w pełni [A.] oraz zdrowy, zarówno psychicznie, jak i fizycznie. Taka jest moja wola bez zastrzeżeń.”

M. J. zmarł w dniu 11 stycznia 2011 r. w P.. Pozwana D. J. była żoną M. J. i jego wyłączną spadkobierczynią.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle ustaleń stanu faktycznego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jurysdykcja sądu polskiego w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, bowiem pozwana ma miejsce zamieszkania w Polsce, co jest warunkiem koniecznym do przyjęcia jurysdykcji krajowej w procesie (art. 1103 kpc). Poza tym w sprawie nie zachodziły żadne przypadki szczególne, które wyłączałyby uprawnienia sądu polskiego do orzekania w niniejszej sprawie.

Podstawę powództwa stanowił art. 189 kpc, który zezwala na domaganie się ustalenia przez sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy wnoszący ma w tym interes prawny.

Wprawdzie pozwana uznała powództwo i to przy pierwszej czynności procesowej, zgodnie jednak z art. 213 § 2 kpc, Sąd jest związany uznaniem powództwa tylko wówczas, gdy uznanie nie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, albo nie zmierza do obejścia prawa. Jednakże Sąd Okręgowy powziął wątpliwości, co do zasadności roszczenia powoda, a co za tym idzie związania uznaniem powództwa, co skutkowało jego ostatecznym oddaleniem z następujących powodów:

Z reguły powód kieruje na drogę sądową swoje żądania przeciwko osobie, która jego prawa podważa, bowiem wyrok służyć ma usunięciu sporu pomiędzy osobami fizycznymi lub prawnymi. W niniejszej sprawie jak wykazało postępowanie dowodowe sporu między powodem a pozwaną nigdy nie było, a orzeczenie miało stanowić dokument, którym powód chciał posłużyć się w sporze z osobą trzecią. Powód zatem nie miał żadnego interesu prawnego do wytaczania powództwa o ustalenie przeciwko pozwanej, bowiem prawomocne orzeczenie sądu w sporze cywilnym zgodnie z art. 365 § 1 kpc, wiąże inne osoby (poza stronami, sądami, innymi organami państwowymi i organami administracji publicznej) tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie.

Uzyskanie dokumentu urzędowego stwierdzającego w sposób deklaratoryjny, a nie konstytutywny prawo własności powoda, zmierzało zatem do obejścia prawa, zwłaszcza, że w niniejszym postępowaniu powód nie mógł skutecznie nabyć prawa własności spornych przedmiotów na skutek darowizny dokonanej na jego rzecz przez M. J., a więc w okolicznościach, na które powołuje się powód.

M. J. sporządził, co prawda w dniu 3 lutego 2007 r. w B. oświadczenie pisemne, że przenosi na rzecz powoda „prawo własności dotyczące sejfu nr (...)” w M. N.-Y. Bank w G. - jednakże oceniając ważność tego oświadczenia w świetle przepisów prawa właściwego, należy uznać, że nie wywołało ono określonych w nim skutków prawnych.

Prawem właściwym dla dokonania oceny oświadczenia M. J. jest prawo niemieckie obowiązujące w dacie sporządzenia oświadczenia, co wynika z Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w R. dnia 19 czerwca 1980 r. (Dz.U.U.E.C.2005.169.10 ze zm.), której stronami w 2007 r. była zarówno Polska jak i Niemcy. Zgodnie z art. 9 ust. 4 tejszej Konwencji - „jednostronna czynność prawna, która odnosi się do umowy już zawartej albo umowy, która ma być zawarta, jest ważna ze względu na formę, jeżeli spełnione są wymogi, co do formy określone w prawie, które zgodnie z niniejszą Konwencją jest lub byłoby właściwe dla umowy, albo wymogi co do formy określone w prawie państwa, w którym ta czynność prawna została dokonana”.

Wynika stąd, że dla oceny skuteczności oświadczenia M. J. zastosować należy prawo niemieckie, które to z kolei dla przyrzeczenia świadczenia pod tytułem darmym wymaga formy aktu notarialnego tego przyrzeczenia (§ 518 ust. 1 niemieckiego kodeksu cywilnego - (...)). Brak dochowania tejszej formy mógłby być naprawiony, gdyby przyrzeczone świadczenie zostało spełnione (§ 518 ust. 2 (...)), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Należy zatem przyjąć, że oświadczenie M. J. z dnia 3 lutego 2007 r., sporządzone na piśmie, nie wywołało skutków prawnych w postaci przeniesienia prawa własności na rzecz powoda, i to nawet jeżeli powód następnie w sposób dorozumiany rzeczono oświadczenie woli przyjął. Wnioskując a contrario z treści przepisu § 518 zd. 1 (...) uznać bowiem trzeba oświadczenie woli M. J. za nieważne, gdyż dokonane zostało z uchybieniem wymaganej prawem formy.

Mimo zatem uznania powództwa Sąd nie mógł wydać wyroku, którym stwierdzałby istnienie prawa własności, ponieważ dowody ujawnione w toku postępowania ujawniły okoliczność, która zaprzeczała twierdzeniom powoda.

Wobec tego powództwo podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 jt. ze zm.) Sąd określił wysokość opłaty ostatecznej, bowiem wartości przedmiotu sporu nie udało się ustalić ani w chwili wszczęcia postępowania, ani w jego w toku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżył go w całości. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Powód zarzucał orzeczeniu naruszenie art. 189 k.p.c., art. 213 § 2 k.p.c., art. 365 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji Sąd odwoławczy uznał, że nie zasługiwała ona na uwzględnienie. **Sąd Apelacyjny** za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wprowadzone wnioski, a w odniesieniu do zarzutów apelacyjnych **zważył, co następuje.**

Wywody apelacji, rozbudowane o przywołane orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, poczynione zostały w oderwaniu i pomijają najistotniejszy w sprawie problem, a mianowicie ten, że rozporządzenie na rzecz powoda dokonane przez M. J. było bezwzględnie nieważne. Z uwagi na brak właściwej formy oświadczenia woli darczyńcy prawo własności przedmiotów, zdeponowanych w sejfie szwajcarskiego banku, nie zostało na powoda nigdy przeniesione. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zarzutów apelacyjnych nie może, wbrew oczekiwaniu powoda, abstrahować od tego faktu. Dodać należy, że powyższego ustalenia Sądu Okręgowego – nieważności rozporządzenia – powód w swojej apelacji w ogóle nie kwestionuje.

Nie można zatem skutecznie podważyć wniosku Sądu I instancji, że nie był on związany uznaniem powództwa, które zmierzało do obejścia prawa (art. 213 § 2 kpc). Wyrok sądu uwzględniający powództwo oparty na jego uznaniu, sankcjonowałby nieważną czynność prawną, co oczywiście jest niedopuszczalne w świetle obowiązującego porządku prawnego. Deklaratoryjnie potwierdzałyby skuteczność dokonanego rozporządzenia, które jak już wskazano było nieważne.

Niezależnie od tego w postępowaniu apelacyjnym pozwana cofnęła uznanie, bo tak należy zdaniem Sądu Apelacyjnego rozumieć wnioski o oddalenie apelacji i wyjaśnienie motywów uznania powództwa. Uznanie powództwa jako czynność procesowa może być odwołana z uzasadnionych przyczyn przez stronę, która dokonała tej czynności aż do chwili prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie. Uznanie to od chwili jego odwołania nie wywołuje żadnych skutków dla toczącego się postępowania, a także materialnoprawnych. Cofnięcie uznania powództwa może nastąpić zarówno przed wydaniem wyroku, jak i po jego wydaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 listopada 1995 r., I ACr 576/95, OSA 1995, z. 11-12, poz. 73). Jako przyczynę uznania pozwana wskazała, że „nie wyrażała ona, jak i nadal nie wyraża, woli uczestnictwa w postępowaniu sądowym mającym na celu ewentualne ustalenie praw powoda do rzeczy zdeponowanych w sejfie.” Przyniesiona okoliczność wskazuje, że pozwana pozostawała w błędzie co do skutku prawnego uznania powództwa, skoro oświadczeniu towarzyszyła wyłącznie chęć nieuczestniczenia w procesie, a nie uznania praw powoda do rzeczy. Wobec tego przyjąć należy, że wnioskując o oddalenie apelacji powoda, pozwana wywołała skutek w postaci cofnięcia oświadczenia o uznaniu powództwa.

Wbrew twierdzeniom apelującego w ustalonych w sprawie okolicznościach zaistniała sytuacja nie rodzi w ocenie Sądu Apelacyjnego stanu niepewności co do tego, komu przysługuje prawo własności rzeczy zdeponowanych w sejfie bankowym. Niesporne jest bowiem to, że spadkobierczynią M. J. jest pozwana.

Biorąc pod uwagę stanowisko pozwanej nie można przyjąć braku jej legitymacji. Jednakże wobec bezpodstawności powództwa opartego na przepisie art. 189 kpc argument Sądu, że pozwana nie miała legitymacji biernej w tej sprawie nie miał żadnego znaczenia.

Wobec powyższego apelacja na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 ust.1, 2, § 6a ust.1.pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5, § 13 ust.1pkt 2 podstawie rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.)

Bogdan Wysocki Elżbieta Fijałkowska Andrzej Adamczuk